

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnikiem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. sobotnie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem 1 w tekście więcej 2 mk. Kalendarz — 1 mk. Reklamy po teście (4 szp.) — 1 mk. Zwykłe (5 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

Dziś w poniedziałek, dn. 26 maja 1919 r.

Ostatni i pożegnalny występ

Junoszy Stępowskiego

w pełnej humozu i dowcipu historii romantycznej Brunona Winawera

„Rycerz z łabędziem“

Początek o godz. 7.30 wiecz.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA, 25 maja, (PAT).

Front Galicyjski:

Akcja nasza rozwija się w dalszym ciągu z powodzeniem. Zajęliśmy stację Krasne zdobywając duży tabor kolejowy.

Front wołyński:

Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski:

Na południe wschód od Pińska walki trwają dalej. Na innych odciinkach frontu oprócz utarczek patroli i obustronnej działalności wywiadowczej bez zmiany.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Echa zdobycia Borysławia.

Lwów, 25 maja, (PAT). „Gazeta poranna“ donosi, że w Borysławiu do dyspozycji rządu polskiego jest 35,000 cystern ropy naftowej. Ukraińcy nie zdążyli spieniężyć ani 10-ej części produkcji.

Wjazd Paderewskiego.

Warszawa, 25 maja, (PAT). — Wczoraj o godzinie 11 minut 15 wyjechał do Pragi i do Paryża prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych pan Paderewski.

Oprócz tłumnie zgromadzonej publiczności, która mim. spóźnionej pory przybyła na dworzec by entuzjastycznie żegnać przedstawiciela Rzeczypospolitej udającego się na kongres, stawili się ambasadorowie państw sprzymierzonych i członkowie rządu polskiego.

W imieniu Naczelnika państwa przybyli na stację adjutanci Kobylański i Michałowski, którzy wręczyli pani Paderewskiej piękną wianuszkę róż.

Przywrócenie wolności handlu.

z Paryż, 25 maja, (PAT). — Radjo warsz. Rządy sprzymierzonych zajmowały się przywróceniem wolności handlu.

Od początku lutego poczyniono szereg zarządzeń w tym kierunku. Tyczyły się one przede wszystkim wznowienia stosunków handlowych z tymi państwami sprzymierzonymi, z ktorimi komunikacja była przerwana z powodu wojny, a więc z Rumunją i Serbią.

Następnie rozlegnięty się one na Czecho-słowacyznę. Potem zaczęto je stosować po kolei do Polski, a częściowo do Turcji, Bułgarii i Austrii, tak że obecnie jedynie Niemcy i Rosja podległa rządowi sowieńskim pozostają poza nawiasem stosunków handlowych.

Daty dekretów mocą których rząd francuski w porozumieniu z rządami państw sprzymierzonych postanowił znieść wazły kłopotliwe eksport są następujące: (przerwa w radjo telegramie). 8 lutego dla Czecho-słowacji, 28 lutego dla Turcji, Azji Mniejszej, portów morza Czarnego, Bułgarii i Finlandji, 5 marca dla Luksemburga i terytorjów na lewym brzegu Renu, 1-go kwietnia dla Estonji i Polski, 2 kwietnia dla Austrii niemieckiej 4 kwietnia dla portów Adriatyku.

Eksport towarów amerykańskich

Lyon, 25 maja, (PAT). Radjo warsz. Z Nowego Yorku donoszą „Kompanja amerykańska handlu zagranicznego“ ustalila wysokość swego kapitału na 20 dolarów. Siedzibą jej będzie Konstantynopol, zaś oddziały posiadać ma w Smyrnie, Armenji, Syrii na wybrzeżach morza Czarnego.

Komisja zajmować się ma eksportem towarów amerykańskich wzamian za produkty wymienionych krajów poza wypłatami gotówką. Będzie ona posiadała własne statki. Kompanja ta będzie pozostawała w spółce komandytowej z kooperatywą produkcji tytoniów.

Międzynarodowy handel.

Lyon, 25 maja, (PAT). Radjo warsz. Z Brukseli donoszą: Międzynarodowa konferencja parlamentarna w sprawie handlu uchwalila wezwać rządy sprzymierzonych, aby utworzyły międzynarodowy komitet w celu informowania się wzajemnego co do produkcji, przewozu, opalu, dzięki czemu możnaby osiągnąć oszczędności.

Zapada również rezolucja wyrażająca życzenie, aby przystąpić w różnych krajach na jednakowych postawach do rejestracji dóbr stanowiących majątek państwowy i prywatny oraz dochodów państwowych i prywatnych z zastrzeżeniem mającym na celu ochronę prawa i wolności posiadaczy.

Echa nadużyć przy poborze.

Piotrków, 25 maja, (PAT). W sprawie nadużyć popełnionych w Piotrkowie oprócz dr. Bogdanowicza aresztowano także członka komisji, lekarza powiatowego Rosiana, który przyznał się do winy.

Dookoła sprawy pokoju wszechświatowego.

Kontrpropozycje niemieckie.

Paryż, 25 maja (PAT). Havas. Delegacja niemiecka nadeszła dziś rano do biura konferencji 2 noty.

Są to kontrodpowiedzi w sprawie międzynarodowego prawodawstwa robotniczego oraz posiadłości niemieckich Rada 5 ministrów spraw zagranicznych rozpatruje protest Belgji z powodu nieoddania archiwum rządu belgijskiego zabranego przez niemców w Brukseli, poztatem omawia wiadomości otrzymane o propagandzie niemieckiej w Polsce i na Górnym Śląsku oraz sprawę rusinów węgri rskich.

Przedstawiciele Niemiec, którzy wyjechali do Spaa mają się tam spotkać z niektórymi członkami rządu z ktorými odbędzie narady i powezmą prawdopodobnie natychmiast decyzję. W niedziele mają przedstawiciele Niemiec wrócić do Wersalu.

Odpowiedź Clemenceau.

Paryż, 25 maja (PAT). Havas. Clemenceau w odpowiedzi na notę hr. Brockoorf. Rantzau w sprawie warunków ekonomicznych dowodził przesady rekryminacji ze strony niemców. Oświadcza on, że niemcy odpowiedzialni za wojnę, cierpią narówni z całą Europą z powodu ruiny ekonomicznej, ale twierdzenie iż ludność niemiecka ponosi straty z powodu blokady opiera się jedynie na hipotezach.

Niemcy zapominają o poważniejszych bez porównania stratach sprzymierzeńców. Nie cierpieli oni wcale z powodu grabieży i spustoszeń a źródła ich dochodów są nieuszkodzone, i wraz z importem powinni wystarczyć do odbudowy ekonomicznej do której przyczyni się ograniczone zbrojenie. Clemenceau konkluduje, iż w ruinie powszechnej niemcy powinni wziąć udział w stosunku do swoich zasług nie zaś w stosunku do swoich sił. Słuszny jest, ażeby niemcy powetowali klęski, które spowodowały ich napaści.

Cierpienia Niemiec nie były wysiłkiem czynów pokojowych, lecz tych czynów które wywołały wojnę. Sprawcy wojny nie mogą uciec przed najstraszniejszymi jej następstwami.

Posłuch u ministra Wojciechowskiego.

Lwów, 25 maja (PAT) — Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski udzielał dziś w gmachu Namiestnictwa posłuchu w obecności delegata generalnego Galicyjskiego.

Między innymi byli na posłuchaniu członkowie komitetu obrony narodowej, deputacje powiatów świeżo wywobodzonych od inwazji ukraińskiej i przedstawiciele władz reprezentanci komitetu dzieci na wieś. Przybyli też delegaci wszystkich stronni tw politycznych we Lwowie pp. Piłsudski, St. hl, Działowski, Lewenhers, Kuryłowicz, Mikolajski, Neuman, Skorbek i Serwatowski. Posłuchania trwały do godz. 2 po południu. O godz. 3 minister spraw wewnętrznych delegat generalny i kilku referentów udali się do wsi Sokolniki położonej w pobliżu Lwowa, która przedstawia obraz zupełnego zniszczenia. Minister informował się szczególnie u ludności i przedstawicielei gminy o potrzebach i przywrócić rytmu pomocy.

Niemcy proszą.

Paryż, 25 maja (PAT) — Havas. 10 nota niemiecka zapowiada, że delegacja niemiecka przygotowuje inne noty, które nie będą gotowe w terminie oznaczonym. Wobec tego hr. Brockdorf Rantzau prosi o przedłużenie tego terminu w nadziei, że próba ta zostanie spełniona.

Clemenceau w odpowiedzi na notę hr. Brockdorf Rantzau oświadczył, iż nie zgadza się z twierdzeniem, że lud niemiecki nie ponosi odpowiedzialności za błędy dawnego rządu oraz przypomina, iż Niemcy nie postępowali w myśl zasady, jaką głoszą obecnie ani w roku 1871 w stosunku do Francji po ogłoszeniu republiki, ani w roku 1917, kiedy Rosja obaliła carat.

Kurjer delegacji austriackiej Camere Zehner wyjechał dziś wieczorem z Saint Germain do Wiednia. Podróż Lamberge, który również wyjechał została podyktowana wyłącznie przez powody natury prywatnej.

„Temps“ przewiduje, iż wręczenie traktatu pełnomocnikom austriackim ulegnie kilkudniowej zwłoczce wobec tego, iż rząd włoski pragnie nie zatwierdzać ostatecznie nowej granicy pomiędzy Austrią i Jugoslawją, dopóki sprawa granicy między Włochami a Jugoslawją pozostaje w zawieszaniu.

Wiecznie groźby...

Lyon, 25 maja, (PAT). Radjo warszawskie. Na ostatnim posiedzeniu berlińskiej rady robotniczej p. Ryszard Müller oświadczył, że całkowita odpowiedzialność za wojnę spada na Niemcy. Oczywiście zgodnie ze stylem przyjętym w Niemczech oskarżał ententę o stosowanie środków represyjnych zbyt ostrych. Powiedział między innymi: Tutaj przygotowują nową wojnę i starają się zrzucić odpowiedzialność. Prowokowanie przeciwnika może doprowadzić jedynie do ostrzejszych warunków.

Prezydent Ferenbach utrzymywał, że na ententę spada w tym samym stopniu odpowiedzialność co i na Niemcy, a to jest nieprawdą.

Tajemnicze samobójstwo

b. wice-ministra.

Onegdaj około godz. 9 rano służba w gmachu pałacu Rzeczypospolitej na pl. Krasieńskich nr. 5 zauważyła, że gabinet b. wice-ministra sprawiedliwości, Józefa Światopek-Zawadzkiego jest zamknięty, a na pukanie, nikt z wewnątrz nie odpowiada.

Gdy wybito szybę w drzwiach, ujrano b. wice-ministra Światopek-Zawadzkiego w pozycji wiszącej na sznurze umocowanym do wentylatora.

Przybyły wkrótce lekarz pogotowia zastał już tylko sztywne zwłoki. Zmarły w pierwszych dniach bm. podał się do dymisji, zaś w dniu 12 bm. podpisana została nominacja jego na rejenta.

Światopek-Zawadzki poprzednio przez szereg lat był znanym rejentem. Żył lat 50.

Stanisław Lachmanowicz,

syn Józefa i Wacławy z Płacheckich,

Ulan I szwadronu 2 pułku ulanów, uczeń 8 klasy Wyższej Szkoły Realnej Kupiectwa Łódzkiego, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w d. 20 maja r. b. w szpitalu wojskowym w Zamościu w 19 roku życia. Zwłoki złożone zostały tymczasowo na ementarzu w Zamościu. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w kościele św. Józefa w Łodzi w środę d. 28 b. m. o godz. 10 i pół rano.

Pozostali w głębokim smutku Rodzice i Brat.

Poświęcenie sztandaru.

(x) Piękny, słoneczny dzień majowy sprowadził na zapowiedzianą uroczystość poświęcenia sztandaru ofiarowanego 28-mu pułkowi piechoty garnizonu łódzkiego tłumy publiczności na plac Żelazki, przy ul. Benedykta.

Była to niezwykła uroczystość, która pozostanie na długo w pamięci wśród naszych żołnierzy polskich.

Mimo, że program zapowiadał rozpoczęcie uroczystości po godzinie 10-iej rano, już znacznie wcześniej zaczęły nadciągać oddziały wojsk oraz stowarzyszeń, cechy i korporacje z chorągwiami i sztandarami na plac broni, zajmując wyznaczone dla siebie miejsca. Przybyli również przedstawiciele wojsk koalicyjnych.

Wspaniały i malowniczy widok sprawiały ustawione w szeregi kompanie wojska pułkowe oraz tworzące długie szpalery członków cechów i stowarzyszeń i powiewającemu różnobarwnymi chorągwiami.

Przedstawiciele wszystkich niemal instytucji społecznych w mieście naszym zajęli miejsca zgrupowali się obok ołtarza, w pobliżu którego ustawiono stół, na którym odbyć się miała ceremonia wbijania gwoździ srebrnych do drzewca sztandaru.

Dookoła na całej przestrzeni placu skupiła się tłumnie zgromadzona publiczność.

O godz. 10 m. 15 na plac broni przywiozły sztandar delegatki „matek chrzestnych” panie Grabowska i baronowa Heinzlowa.

Sztandar ten spotkany został komendą wojskową „Bacność”.

O g. 10 m. 30 nastąpił przyjazd biskupa ks. dr. Galla oraz dowódcy okręgu generalnego łódzkiego, generała Osieńskiego, w towarzystwie szefa sztabu pułkownika Kuchinki, adjutanta porucznika Zakrzewskiego oraz szefów wszystkich wydziałów sztabu, J. E. ks. biskup dopełnił aktu poświęcenia sztandaru.

Następnie rozpoczęła się ceremonia przybijania sztandaru gwoździami pamiątkowymi do drzewca przedstawiciele różnych instytucji i stowarzyszeń, wykaz których odczytał ks. kanonik Popławski.

Przy ceremonii przybijania sztandaru asystowali wyżsi oficerowie pułku.

W akcie przybijania gwoździ do drzewca brali udział i szeregowcy pułku.

Następnie podano do podpisania dokument sztandarowy obecnym, który umieszczony został do puszki na sztabarze.

Akt ten przygotowany na pergaminie i odczytany przez ks. Popławskiego brzmi jak następuje:

„Za inicjatywą niewiast łódzkich miasto Łódź ofiarowuje 28-mu pieszemu pułkowi sztandar bojowy. Inicjatorki, w osobach pań Kazimierzy Grabowskiej, baronowej Juljanowej Heinzlowej, Ludwikowej Meylertowej, doktorowej Józefowej Maybaumowej, Stefanowej Przedpeńskiej, Kazimierzowej Kosmanowej, Leopoldowej Skulskiej, Czesławowej Swierczewskiej, d-ra Tomaszewskiej — w charakterze „matek chrzestnych” ofiarowały sztandar, a przedstawiciele instytucji i towarzystwa: Rady Miejskiej, Magistratu, Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekunczej, Łódzkiej Miejskowej Rady Opiekunczej, bytego Głównego Komitetu Obywatelskiego, Łódzkiego Chrześcijańskiego Tow. Dobroczytności, Sekcji Kobiet Chrześcijańskich Niesienia pomocy biednym chorym, Gniazda,

„Kropki Mleka”, Łódzkiej Straży Ogniowej, Tow. Krajoznawcze m. Łodzi, Towarzystwa Lekarskiego, Zarząd Stowarzyszenia Techników, Polskiego Towarzystwa Teatralnego, Towarzystwa prawniczego (Oddział Łódzki), Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia”, Katolickiego Związku kobiet pracujących zawodowo, Stowarzyszenie polskich kupców i przemysłowców chrześcijan Komitetu giełdowego, Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, Towarzystwa opieki narodowej nad żołnierzem polskim, Związku urzędników m. Łodzi, Związku zawodowego pracowników skarbowych, Zrzeszenie nauczycieli polskich szkół początkowych, Stowarzyszenia drukarzy łódzkich, Związku kolejarzy Węzła Łódzkiego i Urzędników dykcji kolei elektrycznej łódzkiej — wbili gwoździe pamiątkowe.

„Poświęcenia sztandaru dokonał biskup polowy J. E. ks. Gali.

Sztandar wręczył generałowi okręgu Osieńskiemu ks. kanonik Popławski. Generał Osieński oddał go pułkownikowi Jasińskiemu, ten zaś wręczył go dowódcy pułku.

Po wbiciu gwoździ rozpoczęła się msza ś-ła polowa a po jej ukończeniu defilada wojsk”.

Łódź, 25 maja 1919.

Pod aktem figurują podpisy.

Na stopniu Ołtarza wszedł J. E. ks. biskup Gall i wygłosił przemowę treści następującej:

Ks. Biskup Gall. Panie Generałe! Panowie oficerowie! Żołnierze Polscy. Po długich latach niewoli mamy wolność, nasza Ojczyzna cudownie smartwychwała. Ale podnoszą się wrogowie nasi, uzbrajają siły swoje, aby asarpać i rozszarpać nie trupa, ale żywe smartwychwałę Polski. Daleki genjuszem naszego narodu, dążyć bohaterom Polski, jej stróżom, jej obrońcom, powstała siła zbrojna polska, powstało wojsko polskie, które krwią swoją ma utwierdzić wolność naszej Ojczyzny i jej granice. I dzień dzisiejszy jest dniem uroczystym, jest świętem nie tylko pułkowym, nie tylko dla wojska polskiego, ale dla całej naszej Ojczyzny, albowiem poświęcili błogosławieństwem pańskim sztandar ofiarowany przez miasto Łódź dla pułku 28 i w chwili ten sztandar pułkowy ma być uroczyste wręczony. Żołnierze polscy! Sztandar jest wyrazem honoru żołnierza polskiego i honoru Ojczyzny i dlatego też macie pamiętać zawsze i wszędzie o tym sakramencie karności: Dla honoru żołnierza polskiego i dla Ojczyzny naszej.

Żołnierze polscy! Za wami stoi tysiąc letnia historia naszego narodu kreślona blyskiem rycerskich mieczów. Za wami stoi cały szereg odniesionych zwycięstw pod sztandarami narodowymi, pod jednym i tym samym znakiem Orła białego i Warszylm towarzyszami są wszyscy Ci, których kości w mgłach rozrzuconych po całej Europie już dawno spróchniały.

Żołnierze polscy! Pod sztandarem narodowym macie wodzów poczawszy od Chrobrego aż do naszych czasów, którzy ginąc za Ojczyznę, Bogu oddawali honor Ojczyzny. I Was drodzy żołnierze powołała Ojczyzna abyście bronili honoru jej. To też nie jesteście sami ani w koszarach, ani w polu ale za wami stoi cały naród i na Was żołnierze patrzają miliony oczu polskich. Na ostrzach waszych bagnatów spoczywają losy przyszłości i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny. To też żołnierze moi, jak Wy ślubujecie wierność oddajecie życie swoje i Wam Ojczyzna ślubuje opiekę. Przeto pamiętajcie o tej idei jaką wyraża sztandar pułkowy będącicie zawsze w zgodzie z sumieniem swoim i niech każdy na swoim stanowisku pełni wiernie swoje obowiązki, a Ojczyzna warzywa zwycięstwa wleje na skroń jego.

I my drodzy moi jesteście szczęśliwi, że mamy wojsko swoje, że nie dla obcych się dla swych i obrony honoru swego nad naszymi głowami powiewają sztandary nie obce ale swojskie, polskie. Przeto łączmy się i jednoczmy się, aby radę przy ramię obok żołnierza polskiego pracować i budować naszą wolną i niepodległą Ojczyznę. Amen.

Po dokonaniu poświęcenia sztandaru i udzieleniu błogosławieństwa przez J. E. biskupa Galla, ks. Popławski wziął sztandar z rąk matek chrzestnych i oddał go gen. Osieńskiemu, który klęcząc ucałował sztandar, potem wręczył go pułkownikowi Jasińskiemu. Pułkownik Jasiński na klęczkach ucałował sztandar i oddał go dowódcy 28 pułku, Lisieckiemu.

Następnie sztandar przeszedł do rąk podchorążego Steczkowskiego. Wojska oddały cześć sztandarowi. W momencie tym orkiestra grała hymny narodowe polskie.

Po oddaniu czci sztandarowi, ustawiono go z prawej strony ołtarza, gdzie miała się odbyć msza polowa.

Msza polowa rozpoczęła się o godzinie 11 i pół rano, celebrował ją J. E. ks. biskup Gall w otoczeniu kleru, mianowicie ks. prałata Tymienieckiego, ks. Malatyńskiego z Zarzewa, ks. Albrechta, dziekana wojskowego Burzyńskiego, ks. kanonika Popławskiego, ks. dr. Nowakowskiego, proboszcza parafii św. Anny, kapelana Czerwonego Krzyża, ks. prefekta Szczepańskiego.

Podczas mszy św. chór sumowy marjański przy kościele N. Maryi P. z towarzyszeniem orkiestry Zjednoczonych muzyków polskich, pod kierunkiem p. Michałaka, odśpiewał „Ecce Sacerdos” oraz mszę Grubera.

Po skończonym nabożeństwie J. E. ks. biskup Gall obchodził szeregi oddziałów wojsk, udzielał błogosławieństwa żołnierzom i wręczał im obrazki świętych.

Uroczystość zakończyła się kilkakrotną defiladą wojsk z orkiestrą na czele.

W czasie defilady sztandary [cechowe] pochylili się przed sztandarem pułkowym.

Kompanie pułkowe sopuszczały plac broni o g. 1-iej po poł., udając się z poświęconym sztandarem do koszar przy ul. Konstajynowskiej.

Minister wojny generał Leśniewski nie przybył na uroczystość. W telegramie odczytanym przez pułk. Jasińskiego, usprawiedliwił on swoją nieobecność ważnymi sprawami, zatrzymującami go w Warszawie i składał serdeczne życzenia.

Około godz. 3-iej po poł., w klubie oficerskim odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział przedstawiciele misji ententy, władz cywilnych, prasy itd.

Toasty wygłosili generał Osieński, ks. biskup Gall, ks. prałat Tymieniecki, prezydent m. Łodzi Rzewski, komisarz rządowy Zbrozek, redaktor „Rozwoju” Czajewski i inni.

Orkiestra grała hymny polskie oraz marsyljanke.

Podczas wczorajszej uroczystości panował nastrój bardzo podniosły. Porządek utrzymywano wzorowo, przestrzegali go pełniący obowiązki honorowo członkowie cechów i straży ogniowej, z marszałkiem uroczystości p. Fr. Klinowkimi na czele.

Co słycać nowego?

— Załatwienie zatargu służby folwarcznej.

(x) Dowiadujemy się, że w powiecie brzezińskim i łaskim załatwiony został pomysłaie za pośrednictwem Polskiego Związku zawodowego zatarg pomiędzy służbą folwarczną a właścicielami majątków ziemskich. Uwzględnione zostały w większej części żądania służby, która strajmowała 600 mk. rocznej pensji, 15 centuarów ordynaryj, 280 pretów ziemi i t. d.

— Zapomoga dla „Kochanów”.

(x) Ministerjum pracy i opieki społecznej wyznaczyło dla zakładu dla umysłowo i nerwowo cherych w Kecliszówce jednorazową zapomogę w sumie 40,000 mk. Zaślık ten umożliwi dalsze prowadzenie zakładu, którego egzystencja była zachwiana z powodu braku funduszy.

— Gmachy szkół miejskich.

(x) Wydział budownictwa łącznie z delegacją Wydziału Szkolnictwa przegłada ostatecznie plany architektoniczne budynków szkolnych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze w czerwcu roku bieżącego rozpoczeta zostanie budowa dwóch gmachów dla szkół powszechnych.

— O kredyty walutowe.

(x) Zarząd Stowarzyszenia fabrykantów i kupców podjął odpowiedzialnie starania ażeby wysnaczone przez zarząd kredyty walutowe dla umiastowienia przemysłu były udzielone także członkom fabrykantom tego stowarzyszenia.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Ostatni występ Junoszy-Stępowskiego.

Dzisiaj odbędzie się ostatni i pożegnalny występ Junoszy-Stępowskiego w pełnej humoru i dowcipu historii romantycznej Brunona Winawera „Rycerz z labędziem” hucznie oklaskiwanej na sobotnim przedstawieniu.

Spodziewać się należy, że pożegnalny występ znakomitego artysty, ulubienca publiczności warszawskiej ściagnie tłumy publiczności do naszego teatru. Jutro teatr gra „Nadzieję” Hejerman'sa.

Stanisław Goszczyński

(Biuro Piotrkowska 150 w podwórzu)

Reprezentant (wyłączny sprzedawca) fabryki tektury (papy) smołocowej Polskiego Towarzystwa gazowniczego w Łodzi

posiada na składzie papę w najlepszym gatunku, po cenach fabrycznych konkurencyjnych.

Odsprzedawcom, przy obstalunkach większych ustępowo.